

Maryann Cotton

"Sen O Wannie"

Visit "[Sen O Wannie](#)" on MotoLyrics.com

K?piel poranna,
czeka ju? wanna,
pe?na po brzeg,
piany jak ?nieg.
Szemrze cichutko,
moja z?ociutka,
po?? si? tu,
w zapachu bzu.

I ju? lecimy nad dachami miast.
Niewa?ne s? pieni?dze ani czas.
?egnaj Pagarcie, tu otwarcie wyzna? musz?,
sprzeda?am wannie dusz?.
I ju? lecimy nad dachami miast.
Niewa?ne s? pieni?dze ani czas.
?egnaj Pagarcie tu otwarcie wyzna? musz?,
sprzeda?am wannie dusz?,
sprzeda?am wannie dusz?,
sprzeda?am wannie dusz?.

Nagle nad Prag?,
straszne tornado.
Woda wycieka,
nie ma co zwleka?,
wracaj do chaty,
z?omie skrzydlaty,
go? reszt? si?,
przez srebrny py?.

I zn?w lecimy nad dachami miast.
I bli?ej nam do domu ni? do gwiazd.
Witaj Pagarcie, tu otwarcie wyznam ci
czasami mam dziwaczne sny.
I zn?w lecimy nad dachami miast.
I bli?ej nam do domu ni? do gwiazd.
Witaj Pagarcie, tu otwarcie wyznam ci
czasami mam dziwaczne sny,
mam dziwaczne sny,
mam dziwaczne sny.

